

## Bajka – Sanah

Ludzie prości i zbrojni, więc smutni  
Wchodzili na okręty omszałe  
Niebo grało podobne do lutni  
Srebrnej chyba i kwiatem pachniało  
Od uliczek rzeźbionych w cieniu  
Szła procesja, czy biały świt  
I świergotał jak ptak na ramieniu  
Żywot mądry rosnących lip  
Potem morza dzieliły się, tarły  
Szorstką skórą bokiem o bok  
Coś wchodziło, a potem marło  
Nie odgadnąć, przez dzień czy rok  
Gwiazdy były nisko jak gołębie  
Ludzie smutni nachylali twarz  
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi  
Z tym uśmiechem, który chyba znasz  
Gwiazdy były nisko jak gołębie  
Ludzie smutni nachylali twarz  
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi  
Z tym uśmiechem, który chyba znasz  
Aż wyrosły krzepkie i jasne  
Jakby wody przezroczysty płaszcz  
Więc patrzyli jak na serca własne  
Z tym uśmiechem, który chyba znasz  
Aż wyrosły krzepkie i jasne  
Jakby wody przezroczysty płaszcz  
Więc patrzyli jak na serca własne  
Z tym uśmiechem, który chyba znasz  
Potem lądy się otwarły jak ramy  
Góry mrucząc prowadziły pod obłok  
Więc rzucali w fale nieba kamień  
Żeby zmierzyć głębie nieba pod sobą  
I na wiatrów rozłożystych wydmach  
Sieli drzewek młodziutkich las  
I marzyli złotych dębów widma  
Z tym uśmiechem, który chyba znasz

Gwiazdy były nisko jak gołębie  
Ludzie smutni nachylali twarz  
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi  
Z tym uśmiechem, który chyba znasz  
Gwiazdy były nisko jak gołębie  
Ludzie smutni nachylali twarz  
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi  
Z tym uśmiechem, który chyba znasz  
Aż wyrosły krzepkie i jasne  
Jakby wody przezroczysty płaszcz  
Więc patrzyli jak na serca własne  
Z tym uśmiechem, który chyba znasz  
Aż wyrosły krzepkie i jasne  
Jakby wody przezroczysty płaszcz  
Więc patrzyli jak na serca własne  
Z tym uśmiechem, który chyba znasz  
No i stolarz schylił z wolna głowę  
I wyciosał przez czas niedługi  
Dla nich wonne trumny dębowe  
A dla synów dębowe maczugi  
Więc odeszli, śpiewał obcy czas  
Więc odeszli, przez powietrza białe smugi  
Z tym uśmiechem, który dobrze znasz  
Gwiazdy były nisko jak gołębie  
Ludzie smutni nachylali twarz  
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi  
Z tym uśmiechem, który chyba znasz  
Gwiazdy były nisko jak gołębie  
Ludzie smutni nachylali twarz  
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi  
Z tym uśmiechem, który chyba znasz



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych